

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Czas do boju czas...

P. P. S. (C. K. W.) RUSZA DO ATAKU

Jeszcze jedna „groźna” uchwała przeciw rządowi

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj wieczorem zakończyły się obrady Rady Naczelnej PPS.

Po skończonym posiedzeniu zakomunikowano przedstawicielom prasy treść powyższych rezolucyj.

Rezolucje te zredagowane są w tonie bardzo ostrym w duchu opozycyjnym w stosunku do Rządu.

Przedewszystkiem zawierają one ostrą krytykę prac Rządu, poczem zapowiadają walkę w obronie „demokratyczno - parlamentarnego ustroju” przez zorganizowanie w kraju wielkiej akcji masowej.

W stosunku do projektu zmiany konstytucji, wniesionego przez Klub BB. socjaliści określają swoje stanowisko, nazywając ten projekt „zamachem na prawa ludu” i próbą zastąpienia demokratycznego parlamentaryzmu przez samowładztwo biurokracizmu.

Czy wobec tego stoimy wobec jakichś „przełomowych” i ważnych posunięć na terenie parlamentu polskiego?

Czy należy spodziewać się jakichś zde-

Zjazd zwolenników Trockiego zajmie się sprawą opozycji w stosunku do Stalina

BERLIN, 25.2. „Berliner Tageblatt” donosi, iż w maju roku b. ma się odbyć wszechświatowy zjazd trockiego.

Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w Konstantynopolu.

Na jeździe tym ma być Trocki wybrany na przewodniczącego.

Kongres ten ma zająć się sprawą dalszej opozycji w stosunku do Stalina.

Porządek dzienny jednakże nie został jeszcze ustalony.

Krwawy mord w Warszawie Murarz padł pod ciosami siekiery

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj po południu dokonano w Warszawie morderstwa, którego szczegóły są następujące:

Przy ul. Muranowskiej prowadził roboty majster murarski — Stefan Wyżykowski.

Do Wyżykowskiego zwrócił się jego szwagier Melon z prośbą o przyjęcie go do pracy.

Gdy Wyżykowski odmówił, Melon rzucił się na niego i uderzył go kilkakrotnie siekiere, w wyniku czego Wyżykowski padł trupem.

Sledztwo ustaliło, że między zbrodniarzem i jego ofiarą istniały oddawna zatargi.

Zamach na znanego boksera

NOWY JORK, 25.2. W Miami wtargnął nieznanemu do mieszkania znanego boksera Dempsey'a, który zamieszkuje u jednego ze swych przyjaciół i oddał do niego jeden strzał, który na szczęście chybił. (ATE)

cydowanych posunięć naszej parlamentarnej opozycji?

Bóg raczy wiedzieć!
Tyle już było tego rodzaju odgrzań się,

tyle „burz w szklance wody”, tyle groźnych uchwał tych samych ludzi, że można sceptycznie oczekiwać rezultatów.

Ano... zobaczymy.

DZIS ROZSTRZYGAJĄ SIĘ LOSY demagogicznego wniosku „Wyzwolenia”

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zapowiada się niezwykle ciekawie, ze względu na to, że będzie na niem poruszona sprawa wniosku „Wyzwolenia” o postawienie ministra Czechowicza przed Trybunał stanu.

W imieniu Wyzwolenia mowę oskarżającą wygłosił poseł Woźnicki, poczem w imieniu Rządu głos zabierze p. premier Bartel i

złoży odpowiednie wyjaśnienia, a następnie z ramienia Klubu BB. będzie przemawiał jeden z największych znawców skarbu i polityki gospodarczej — p. prof. Krzyżanowski.

Jeśli sprawa wniosku „Wyzwolenia” zostanie załatwiona, rozpocznie się dalsza dyskusja nad sprawą zmiany konstytucji.

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zabiorą głos w tej sprawie poseł Kościelkowski, Lechnicki i inni.

Sojusz polsko-rumuński pogłębia się Minister Mironescu odbył wczoraj szereg narad

WARSZAWA, 25.2. W poniedziałek, w pierwszym dniu pobytu swego w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mironescu złożył w godzinach rannych wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu oraz p. ministrowi spraw wojskowych Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze.

O godz. 1.30 odbyło się uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez ministra Mironescu w otoczeniu osób towarzyszących mu w jego podróży oraz całego składu poselstwa rumuńskiego w Warszawie.

O godz. 1.45 p. minister Mironescu złożył wizytę p. premierowi Bartłowi, poczem odbyło się śniadanie u p. prezesa Rady Ministrów.

W godzinach popołudniowych p. minister Zaleski rewizytował p. ministra Mironescu w

poselstwie rumuńskim, gdzie udekorował go wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. O godz. 5.30 p. minister Mironescu został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku. Podczas audjencji p. minister Mironescu dokonał aktu wręczenia Panu Prezydentowi łańcucha orderu Karola.

Wieczorem o godz. 8-ej odbył się wydany przez p. ministra Zaleskiego obiad, w którym wzięli udział minister Mironescu, marszałek Sejmu Daszyński, wicemarszałek Sejmu Czwartyński, przewodniczący spraw zagranicznych sen. Lubomirski, ambasador Chłapowski, poseł Polski w Bukareszcie Szenbek, poseł rumuński w Warszawie Dawilla wraz z całym składem poselstwa rumuńskiego w Warszawie, osoby towarzyszące min. Mironescu oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Praw Zagranicznych. (PAT)

Zwęglony trup wartownika z odrąbaną głową Tajemnicza zbrodnia w składach amunicji

Pod Bydgoszczą na Ossowej Górze zdarzył się zagadkowy wypadek, który zaalarmował władze bezpieczeństwa.

W jednym z budynków tamtejszych składów amunicji, wybuchł pożar.

Ogień, niedostrzeżony z początku przez straż, rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Płonęła szopa, w której mieściły się skrzynie i kosze od amunicji. W każdej chwili płomienie mogły objąć sąsiednie budynki, gdzie znajdowała się amunicja, a wówczas katastrofalna eksplozja byłaby nieunikniona.

Kiedy płomienie buchały już z żywiołową gwałtownością, nagle rozległ się huk wystrzału na alarm.

Na odgłos strzału zbiegli się żołnierze i robotnicy. Ratunek był jednak niesłychanie

utrudniony, ponieważ pozamarzała woda w hydrantach.

Jedynie dzięki nadzwyczajnym wysiłkom udało się pożar umiejscowić i uchronić inne budynki od płomieni, grozących katastrofą.

W pewnej chwili zauważono tajemnicze zniknięcie stróża, Antoniego Szczutka, który miał pełnić wartę na tym odcinku, gdzie pożar wybuchnął. Wszelkie poszukiwania okazały się daremne.

W budce wartowniczej znaleziono jedynie zegarek stróża i niedokończoną butelkę wódki.

Wywołało to wielkie zdziwienie, ponieważ wiadomo było, że wartownik był wielkim służbiście i wódki wogóle nie pijał, a tembardziej na warcie. W pobliżu budki śnieg był wyjątkowo stratowany, a nawet znać było na

Aresztowanie radcy N. I. K. P. za pobieranie łapówek

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Przed kilku dniami został zaaresztowany w Warszawie radca Najwyższej Izby Kontroli Państwa Kazimierz Nowicki.

Aresztowanie to wywołało olbrzymią sensację, a jak się dowiadujemy, zostało spowodowane przez to, że p. Nowicki używał swego stanowiska w celu załatwiania prywatnych interesów, za co pobierał łapówki od swych klientów.

Długi niemieckie tematem obrad rzeczoznawców

PARYŻ, 25.2. Komitet rzeczoznawców wysłuchał dziś rano konkluzji komitetu transferu, który proponuje podział długów niemieckich na dwie części. Jedną stałą i niezależną od warunków, której wysokość będzie oznaczona, i w skład której będą wchodziły waluty zagraniczne i drugą — zmienną i zależną od warunków.

W kwestji tej ostatniej, Niemcy, jeżeli uważają transfer za szkodliwy dla siebie pod względem gospodarczym, będą mogły zasięgnąć rady komitetu doradczego transferu.

Wskład tej drugiej części wchodziłyby również świadczenia w naturze. Rzeczoznawcy wyznaczyli podkomitet, który zbada, w jakim stopniu świadczenia w naturze mogą być zachowane.

Anglicy uciekają z Afganistanu

LONDYN, 25.2. Cały personel konsulatu angielskiego w Kabulu opuścił miasto, udając się do Peszawaru na samolotach.

Konsulat angielski został na czas nieograniczony zamknięty. (ATE)

Niemcy nie przyjmą Trockiego

BERLIN, 25.2. Część prasy berlińskiej zapowiada, że na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu rzstrzygnięta została sprawa udzielenia wizy Trockiemu.

„8-Uhr Abendblatt” podkreśla, że większość ministrów jest przeciwna udzieleniu Trockiemu pozwolenia na wyjazd do Niemiec i zapowiada, że liczyć się wobec tego trzeba z odmowną decyzją gabinetu. (PAT)

WALKI W CHINACH TRWAJĄ

W Kantonie wybuchła rewolucja

LONDYN, 25.2. (Tel. wł.). W dawniejszej stolicy Chin, Kantonie, wybuchła rewolucja o charakterze bolszewickim. Ołbrzymie masy robotników demonstrują na ulicach i rabują mieszkania i sklepy. Wszystkie konsulaty pozamykały bramy, a personel zabarykadował się wewnątrz. Wojsko dotychczas nie zdołało opanować sytuacji.

LONDYN, 25.2. Położenie w Szantungu w niczem się nie poprawiło. Wojska generała Czang-Czung-Czanga zajmują wciąż zna komite pozycje strategiczne i wzmacniają swoje siły. Z Nankingu odeszły do Szantungu nowe wojska w celu podjęcia decydującej

walki. Wkrótce spodziewane są większe starcia w prowincji Honau. (ATE)

LONDYN, 25.2. Według ostatnich wiadomości z Tschang Tschungu wojska generała Tscang-Tschung-Tschanga zajęły miasto Tsingtau. Znajdujące się tam oddziały rządu nankińskiego w sile 8 tysięcy ludzi zostały rozbrojone. (ATE)

Zamach Stanu w Berlinie przygotowują pravicowe organizacje wojskowe

BERLIN, 25.2. Rozeszły się tu wiadomości, że już w najbliższych dniach zanosi się na dyktaturę organizacji wojskowych. Jeżeli rokowania między niemiecką partją ludową a centrowcami nie miałyby doprowadzić do rezultatu, Stahlhelm i inne organizacje militarne zamierzają uderzyć na republikański rząd w Berlinie i Prusiech i dokonać zamachu stanu.

KOMUNIKAT.

Oficjalna prasa CKW'istów w Warszawie („Robotnik”) i półoficjalna w Łodzi („Głos Poranny”) zamieściła szereg tendencyjnych, a kłamliwych informacji o rzekomej likwidacji frakcji rewolucyjnej PPS. na terenie Łodzi.

Wystąpienie tych spodziewaliśmy się i uprzedzając je — już w niedzielę, dnia 24 bm. zamieściliśmy w prasie nasz Komunikat wyraźnie ostrzegający przed działalnością 2-ch panów: Skoińskiego i Wojdeła, jako głównych inspiratorów zdawna przygotowanego przez Kakasowców — bluff'u.

W świetle prawdy, szumnie nazwany „Zmierzczeni fraków w Łodzi” przedstawia się, jak następuje:

W środę, dnia 20 bm. pp. Skoiński, Wojdeł, Szafranski i Fluderski konferowali w ciszy gabinetu magistrackiego z p. wicepr. Wielińskim. Tam niechybnie zapadły decydujące uchwały zmierzające do sfinalizowania ukartowanego „zamachu” na frakcję rewolucyjną w Łodzi.

Tam też zapewne powstał projekt zwołania zebrania „likwidacyjnego” PPS. frakcji rewolucyjnej. Jakże ta „likwidacja” była zaaranżowana?

Pp. Skoiński i spółka wysłali zaproszenia do ludzi, których uważali za „pewnych” z zorganizowanej już dzielnicy „bałuckiej” i będącej w stadium organizacyjnym dzielnicy „górej”.

Poza siedmioma wymienionymi nikt z zaproszonych nie przybył do lokalu CKW'istów na ul. Piotrkowską 83. Kakasowcy dla zwiększenia audytorjum i spotęgowania pożądanego efektu odkomenderowali na to posiedzenie kilkudziesięciu karnych inicjatorów z tow. Purtalem na czele.

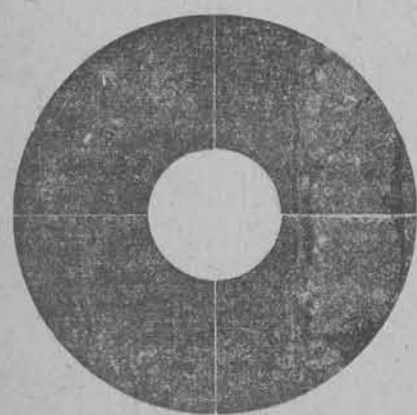
Przebieg posiedzenia, jak również wyniki tegoż były zgóry przesądzone. Tam właśnie i w takim towarzystwie postanowiono „zlikwidować” PPS. frakcję rewolucyjną” na terenie Łodzi.

Stwierdzamy, że za ową likwidacją z pomocą ludzi, którzy mieli jakikolwiek kontakt z Frakcją, opowiedziało się jedynie 7 ludzi. Z tej liczby — stwierdzamy — tylko dwóch należało faktycznie do naszej partji, a pięciu, mianowicie: pp. Adamus, Szafranski, Urbaniak, Fluderski i Czechowicz zgłaszali jedynie deklaracje, lecz w poczet członków nie zostali przyjęci.

Reszta głosów „likwidacyjnych” należała do wytresowanej „milicji kakaesów”.

Dzielnica bałucka i członkowie organizującej się dzielnicy „górej”, gdzie Frakcja Rewolucyjna żyje i zdobywa z każdym dniem coraz większe wpływy — zaprotestują w tych dniach publicznie przeciwko takiemu handlowaniu ich przekonaniem przypominającemu handel „martwymi duszami” i napiętnują zdecydowanie prowokatorskie metody ambitnych, a usłużnych dla CKW. PPS. indywiduów, dla których handel przekonaniem jest procederem.

Za Okręgowy Kom. Robotn. PPS.
d. Frakcji Rewolucyjnej
S. Pluciennik.
A. Graczyk.



...Miłość

potrafi
odrodzić...
ale
częściej
zgubić
mężczyznę...

Na stokach Cytadeli

S. O. S.

wkrótce kino „CZARY”

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa”

do nabycia w księgarni „CZYTAJ”

Łódź, Narutowicza 2.

Cena za egz. zł. 1.—

KINO-TEATR

„PALACE”

PIOTRKOWSKA 108

Dziś dawno oczekiwana premiera!

Perła naszego repertuaru! Największy szlagier!

Ofiara kabaretu Hong-Kong

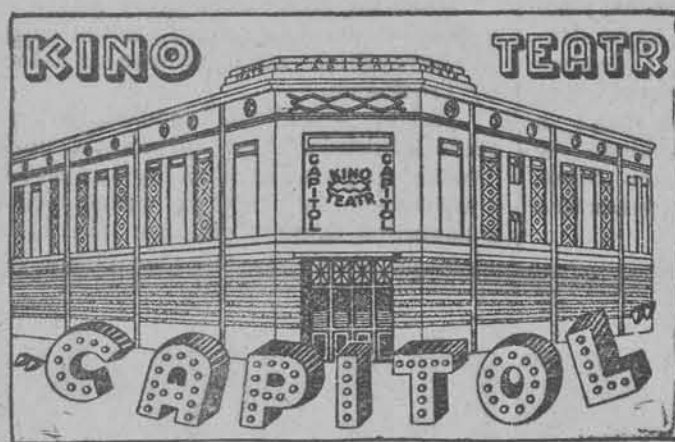
Porywający dramat na tle tragicznych przeżyć człowieka skazanego na śmierć

Międzynarodowa obsada:

Adalbert Schletow, Suzy Vernon
Bernard Goetzke i Willi Fritsch

Orkiestra symfoniczna pod dyрекcją M. LIDAUERA

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4-ej w soboty i niedziele o 12-ej. Passepartout i wolne wejścia nieważne.



Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Dziś premiera!

TAJEMNICA
CYTADELI
W DĘBLINIE

Dramat z czasów panowania caratu
w 12 aktach

W rolach głównych:

Marja JACOBINI
Natalja LISIENKO
Gabriel GABRIO
Antoni POINTNER
Angelo FERRARI

KINO

„ERA”

(dawn. „FLORA”) Zawiszy 22

Wielka orkiestra symfoniczna
pod batutą ESTRAJCHA.

Początek seansów o godz. 4-ej pp. w soboty,
niedziele i święta o godz. 12,30. Na I. seansy
po cenach następujących: I. miejsce 60 gr.
II. 50 gr., III. 30 gr.

Od wtorku, dnia 26 do poniedziałku, dnia 4 marca włącznie

Według głośnej powieści hr. LWA TOLSTOJA

ANNA KARENINA

W roli głównej Greta Garbo

jako dama dworu carskiego Anna Karenina, zaślepiona miłością nie mająca granic porzuca męża i dziecko, by rzucić się w objęcia hr. Wronskiego, którego odwarza

John Gilbert

ament nad amantą, najidealniejszy kochanek świata, władca milionów dusz kobiecych.

Obraz demonstrowany będzie ze

SPIEWAMI CHÓRU

artystów rosyjsko-ukraińskich

Fałszywi prorocy demokracji

Projekt zmiany konstytucji złożony w Sejmie przez Klub BB będzie przedmiotem planowej kampanji t. zw. opozycji.

Role w tej kampanji będą podzielone. Na trybunie sejmowej występować będą tylko „tuzy” stronnictw opozycyjnych. Natomiast „między lud”, „w teren” — słowem z agitacją między społeczeństwem pójdą najteżsi, najbardziej wykwalifikowani agitatorzy. Jeśli ci pierwsi trzymać się zapewne będą pewnego poziomu dyskusji, poważnego, rzeczowego, to ci drudzy — pleśń będą duby smalone, będą tumanić i błyskotliwymi argumentami podjudzać. 50 takich błyskotliwych argumentów przeciw projektowi BB należy będzie niechybnie: jest to zamach na demokrację! Jest to pohańbienie parlamentarizmu. Jest to bzdura, łatwo dająca się zdemaskować w świetle artykułów wniesionego projektu.

Projekt Konstytucji złożony przez Klub BB, pozostawił nienaruszoną demokratyczną i uświęconą zasadę pięcioprzymiotnikowego głosowania. Ale zmiany zresztą nieznaczne jakim ma ulec skład wyborców ściągnęły na projekt BB, ze strony opozycji lewicowej **klątwe niedemokratyczności.**

Przedewszystkiem projekt usuwa z ciała wyborczego dwa roczniki w wieku lat 22 i 23, oraz rocznik najmłodszy, który w roku ogłoszenia wyborów doszedł do pełnoletności.

Czynny udział w poprzednich wyborach rocznika najmłodszego nie był wcale przejawem zdemokratyzowania masy wyborczej — jak popolicie mniemają, ale ustawowem usunięciem nierówności, jaka zachodzi między udziałem kobiet i mężczyzn. Z najmłodszego bowiem rocznika wyborców służba wojskowa odcigała przeszło 200 tysięcy mężczyzn, kiedy cały rocznik kobiet i młodzieńców niezdolnych lub uchylających się od obowiązku tej służby rzucał na szalę wyborców swe głosy.

Najmniej powodów do niezadowolenia z tego wyrównania głosów męskich i kobiecych winna chyba żywić lewica, w którą najwięcej godziły kartki, kobiecemi rzucane rękami.

Rozszerzenie natomiast koła wyborców na zawodowych oficerów i podoficerów (razem ok. 45 tysięcy) rozrzuconych w garnizonach po całym kraju, w niczem nie może wpłynąć na ogólny rezultat głosowania.

Rozdzieranie szat, jakie z tego powodu uprawia prasa prawicowa rysując obraz armji wciągniętej w wiry agitacji partyjnej, niema nic wspólnego z rzeczywistością. Czy udział np. sędziów w wyborach parlamentarnych naraził gdziekolwiek na szwank zaufania ludności do bezpartyjności sądów? Mamy zresztą doświadczenie z ostatnich wyborów komunalnych w stolicy, w których ci wojskowi brali czynny udział. Nawet wtedy prasa rządowa wroga, nie mogła przytoczyć ani jednego faktu rozprzeżenia dyscypliny w garnizonach.

Demokratyczny skład wyborców i dotychczasowe zasady głosowania pozostają więc bez zmiany. Usuwa się tylko dwa najmniej dojrzałe roczniki i znosi ustawową przewagę kobiet.

Bez zmiany również pozostają **uprawnienia Sejmu** jako ciała ustawodawczego.

Projekt B. B. utrwała tylko i daje konstytucyjne gwarancje ustawie sejmowej z sierpnia 1926 r. o pełnomocnictwach dla Prezydenta. Ustawa ta, jak wiadomo — wygasła. Sejmowładze partyjnościwo pożałowało straconej po dniach majowych pozycji, pragnąc corychlejszego powrotu do stanu ustawodawczej impotencji z lat przed przewrotem majowym.

Temu właśnie cofnięciu pragnie zapobiec projekt B. B.

Najważniejszym kamieniem obrazy dla uprawnień Sejmu w projekcie B. B. ma być przepis ograniczający inicjatywę ustawodawczą. Zamiast jak dotychczas 15 podpisów, projekt domaga się podpisów 72.

Oczywiście wymóg 72 podpisów, niezbędnych dla ważności wniosku poselskiego — niema nic wspólnego z rzekomą tendencją BB. do „ścieśnienia” lub „podeptania” praw Sejmu.

Przepis ten jest wyrazem głębokiej troski o uzdrowienie parlamentarizmu i usprawnienie Sejmu do właściwej pracy ustawodawczej.

— Jakież bowiem był stan w Sejmach dotychczasowych?

Wnioski ustaw składane przez Kluby poselskie bynajmniej nie służyły celom tworzenia nowych i udoskonalania starych ustaw. W znacznej większości była to forma **partyjnych manifestacji.** Cały szereg wniosków składany był przez wnioskodawców w najgłębszym przeświadczeniu, że projekt ustawy nie może nawet w drodze kompromisu

Klęska czy zbawienie?

Rządowy projekt stworzenia funduszu budowlanego budzi poważne obawy i zastrzeżenia

Projekt rządowy stworzenia funduszu budowlanego, aczkolwiek znany tylko w drobnych ułamkach, wywołał niezwykle zainteresowanie najszerszych sfer społeczeństwa.

Zainteresowanie, ale zarazem i **zaniepokojenie z powodu nakładanych ciężarów.** Cały bez wyjątku kraj stoi na stanowisku, że fundusz budowlany stworzony być musi. Obywatele rozumieją dobrze, że klęska mieszkaniowa w Polsce przybrała ogromne rozmiary i że trzeba ponieść wielkie ofiary, aby zapobiec groźnej katastrofie.

Miljon współobywateli mieszka po 5 do 9 osób w jednej izbie, około 150.000 rodzin zajmuje po 2 i 3 rodziny jedną lub dwie izby.

Zdrowy przyrost ludności w miastach jest niemożliwy, jeżeli się zważy, że np. w ciągu 5 lat od r. 1921 do 1926 w Łodzi zawarto 32 tysiące małżeństw, a wybudowano 2.700 izb mieszkalnych; w Krakowie zawarto 11.000 małżeństw, a wybudowano 2.900 izb mieszkalnych; we Łwowie 11.000 małżeństw, a wybudowano 900 izb mieszkalnych. Warszawa liczy co najmniej 60.000 bezdomnych.

Piętnaście lat zastoju w budownictwie spowodowało tę straszliwą sytuację w życiu ludności miast.

Projekt rządowy oparty na stopniowej podwyżce komornego przewiduje wybudowanie w ciągu 10 lat 300.000 izb mieszkalnych.

Oczywiście, że podwyżka komornego musi spowodować odpowiednią **zwyżkę plac.** We dług wiadomości ze źródeł poinformowanych rząd jest na to przygotowany w odniesieniu do pracowników państwowych, oraz będzie przychylnie się odnosił do podwyżki plac na rynku prywatnym.

Omawiany projekt rządowy przejdzie przez Sejm. Oczekiwać należy, że i poszcze-

gólne stronnictwa wystąpią z projektami własnymi, z czego zapewne wyłonią się pewne **modyfikacje projektu rządowego.**

Poniżej podajemy najznamienniejsze ustępy z projektu rządowego, który dziś będzie złożony w Sejmie.

Podwyższa się od dnia 1 kwietnia 1929 r. wysokość ustawowego komornego za lokale, podlegające ustawie o ochronie lokatorów:

a) dla mieszkań 2-pokojowych o 2 proc. co kwartał, b) dla 3-pokojowych o 3 proc., c) dla 4-pokojowych o 4 proc., d) 5-pokojowych o 6 proc., e) dla 6—7-pokojowych o 8 proc., f) dla liczących ponad 7 pokoiów oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych o 10 proc.

Dla mieszkań jednopokojowych, złożonych z pokoju i kuchni lub samego tylko pokoju albo samej kuchni, podwyżka rozpocznie się po doświadczeniu komornego do 100 proc. podstawowego komornego i wynosić będzie 1 i pół proc. co kwartał.

Komorne będzie podlegało wyżej wymienionym podwyżkom aż do doświadczenia:

a) dla mieszkań jednopokojowych do 130 proc. podstawowego komornego, b) dla mieszkań dwupokojowych do 140 proc. podstawowego komornego, c) dla mieszkań trzypokojowych do 160 proc. podstawowego komornego, d) mieszkań czteropokojowych do 180 proc. podstawowego komornego, e) dla mieszkań liczących ponad 4 pokoje oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych do 200 proc. podstawowego komornego.

Wprowadza się **podatek na fundusz budowlany** w wysokości 75 proc. wyżej wymienionej podwyżki komornego ponad 100 proc.

Prasa niemiecka wszczęła alarm z powodu rzekomego zawarcia traktatu belgijsko-francuskiego

BERLIN, 25.2. (PAT) Sensacyjne rewelacje dziennika holenderskiego „Utrechtsche Dagblad” o tajnej umowie wojskowej, zawartej rzekomo między Francją i Belgią odbiły się niesłychanie obszernie i żywym echem w całej prasie niemieckiej.

Wszystkie niemal dzienniki uważają rewelacje te za autentyczne, aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami.

Najkategoryczniej mówi o autentyczności tych rewelacji komunistyczny „Welt am Abend”. Prasa prawicowa podnosi głównie kwestję naruszenia neutralności holenderskiej, zawartą rzekomo, w tajnej umowie i udziału Anglii w zapowiadanej akcji wojskowej.

Prasa ta pisze, że w 10 lat po zawarciu pokoju powracają takie same ugrupowania mocarstw, jakie istniały przed wojną.

Ponownie zamyka się pierścień dokoła Niemiec.

Na zachodzie pierścieni ten tworzy przy-

mierze wojskowe francusko-belgijskie, istniejące przynajmniej przy cichej tolerancji, o ile nie przy czynnej pomocy Anglii. Na wschodzie istnieje pomiędzy Francją a jej wschodnimi wasalami cała sieć traktatów.

LONDYN, 25.2. W związku z sensacyjnymi wiadomościami niemieckiej prasy nacjonalistycznej, zacierpiętemi z dziennika holenderskiego „Utrechtsche Dagblad” agencja Reutersa dowiaduje się, że w angielskich kołach miarodajnych nic nie wiadomo o tajnym układzie wojskowym, o którym wspomina dziennik holenderski, zawartym rzekomo przez Wielką Brytanię i Belgię w r. 1927.

Wiadomo natomiast, że układ wojskowy zawarty został w r. 1920 pomiędzy Francją i Belgią. Był to jednak sojusz o charakterze wyłącznym obronnym i jako taki został zarejestrowany w Lidze Narodów. Jednocześnie między rządami obu państw wymieniono noty, których treść nie została podana do wiadomości publicznej.

Włochy powinny zostać cesarstwem Domagają się tego faszyci

RZYM, 25.2. (Tel. wł.) W faszystowskich organizacjach zbierają obecnie masowe podpisy pod petycją do Mussoliniego, ażeby skłonił króla Wiktora Emanuela do przyjęcia tytułu cesarza imperjum włosko-rymskiego.

znaleźć większości, że gdyby nawet Sejm projekt niedorzeczny uchwalili, nie wejdzie on nigdy dla braku realnych warunków w życie.

Ale **chodziło tu o wyborców.**

Wniosek ustawy drukowało się w organach partyjnych, odczytywało na wiecach poselskich. Nieświadomi rzeczy cieszyli się, że tak pożyteczna ustawa wejdzie kiedyś w życie. Stronnictwo, które traciło na popularności i zaufaniu taką ustawodawczą tandetę łątało swój **poderwany kredyt polityczny.**

Projekt BB. nie przeciwdziała poważnym i rzeczowym manifestacjom przedstawicielstwa ludowego, ale pragnie nie dopuścić do tego stanu rzeczy, kiedy Sejm staje się konstytucyjnym instrumentem, na którym naj-

Podobno dzienniki włoskie domagają się ogłoszenia Włoch cesarstwem, ażeby podjąć tradycję cesarstwa rzymskiego i utwierdzić dzisiejszy porządek rzeczy.

mniejsze nawet kluby i stronnictwa mogą wygrywać partyjne melodie.

Przypis projektu BB. wymagający 72 podpisów, utrudnia fabrykowanie w Sejmie przez drobne kluby materiału agitacyjnego dla pism i na wiece, uwalnia komisje sejmowe od uciążliwej procedury regulaminowego traktowania tego rodzaju partyjnej literatury.

Przepis ten projektu BB. jest przejawem ogólnie - europejskiej tendencji o zmodernizowanie i usprawnienie parlamentarizmu.

W jednym tym przepisie jest więcej rzeczywistej troski o przyszłość polskiego parlamentarizmu, niż w dziesiątkach i setkach opozycyjnych artykułów i przemówień wiecowych.

St. P.

podstawowego komornego. Do zapłaty tego podatku obowiązani będą właściciele nieruchomości.

Podwyżka komornego ponad podatkowe komorne, wynikające z umów dobrowolnych, podlega opodatkowaniu jedynie w tej części, która odpowiada wysokości podwyżki, przewidzianej w punkcie 1.

Podwyżka komornego, wynikająca z postanowienia punktu 1, nie będzie podstawą dla wymiaru żadnych innych podatków ani państwowych, ani samorządowych.

Na właścicieli domów nakłada się obowiązek zużycia co najmniej 15 proc. podwyżki ustawowego komornego, przewidzianej w punkcie 1, na przeprowadzenie robót niezbędnych celem utrzymania budynków w stanie należytym i zdającym do użytku.

Zmienia się **podatek od placów niezabudowanych** w gminach miejskich jak następuje: a) w miastach liczących po niżej 20.000 mieszkańców podatek wynosić będzie 1 proc. wartości placu, b) w miastach liczących od 20.000 do 50.000 mieszkańców podatek wynosić będzie 1 i pół proc. c) w miastach liczących ponad 50.000 mieszkańców podatek wynosić będzie 2 proc., d) w Warszawie podatek wynosić będzie 2 i pół proc.

Wprowadza się **podatek od przyrostu wartości nieruchomości miejskich** w następującej wysokości:

a) o ile przyrost wartości nie przekracza 25 proc. wartości poprzedniej — 4 proc. wartości przyrostu, b) o ile wynosi od 20—50 proc. wartości poprzedniej — 7 proc. wartości przyrostu, c) o ile wynosi od 50—100 proc. wartości poprzedniej — 12 proc. wartości przyrostu.

Tworzy się państwowy fundusz budowlany celem finansowania akcji budowy tanich mieszkań.

Minister skarbu będzie uprawniony do zaciągania na cele finansowania akcji budowy tanich mieszkań pożyczek, a także do wypuszczania obligacji do łącznej wysokości jednego miljarда złotych w złocie. Obligacje te będą zabezpieczone na nieruchomościach, obciążonych pożyczkami, udzielonymi z państwowego funduszu budowlanego.

Kontyngenty kredytów budowlanych będą corocznie ustalane na następującej podstawie:

60 proc. całej sumy przeznaczanej na budowę mieszkań jednopokojowych, 20 proc. — dwupokojowych, 20 proc. — trzypokojowych.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Od dnia 26 do dnia 4 marca włącznie

Dzisiaj Wspaniały film

Dzisiaj

p. t.

Wyrok bez sądu

Dziele kobiety otoczonej siecią intryg

W rol. głów. Harry Liedtke, Leo Parry, Wilian Gibson.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

W poniedziałki kino czynne.

Pogrom żydów w Królewcu

KRÓLEWIEC, 25.2. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem grupa hitlerowców wtargnęła na zebranie centralnego towarzystwa żydów obywateli niemieckich, na którym właśnie wygłaszał referat syndyk Schweriner.

Hitlerowcy usiłowali rozbić zebranie i zaczęli bić obecnych na zebraniu żydów.

Dopiero większy oddział policji wezwany a pomoc, usunął hitlerowców z sali i zaareztował 12 osób.

..... niema większego cierpienia, jak wspomnienie szczęścia w dniach niedoli

na Stokach Cytadeli

S. O. S.

wkrótce „Czary”.

KRONIKA

Wtorek, 26 lutego, Aleksandra Bisk.
Środa, 27 lutego, Leandra.

TEATRY.

Teatr Miejski — Hinkeman.
Teatr Kameralny — Kokoty z towarzystwa.
Teatr Popularny — Romeo i Julja.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Cyrk.
Bajka — Przygody brygadiera Gerarda.
Casino — Adjutant Cara.
Capitol — Tajemnica cytadeli w Dęblinie.
Corso — Tajemnicza banda.
Czary — Prawo szpady i krwi.
Dom Ludowy — Wyrök bez sądu.
Era — Anna Karenina.
Grand-Kino — Egzotyczna kochanka.
Luna — Miasto cudów.
Miejskie Kino Oświatowe — Pan Tadeusz.
Mimoza — Gehenna zdradzonego męża.
Odeon — Generał.
Resursa — Zakazana kobieta.
Splendid — Kozacy.
Spółdzielnia — Książęta na wygnaniu.
Słońce — Miasto tysiąca uciech.
Victorja — Riff i Raff.
Wodewil — Ludzie podziemi.
Zachęta — Spowiedź uczciwej kobiety.

Zebranie Koła

Starszych i Podstarszych Cechu

W piątek, dnia 1 marca o godz. 8 wieczorem w lokalu „Resursa” odbędzie się zebranie Koła Starszych i Podstarszych Cechu.

Panowie Starsi proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie w sprawie bardzo ważnej.

Prezydjum Koła.

Uroczystość

w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego

Jak wiadom, przed kilku dniami powstał komitet, który pod przewodnictwem dr. Fichny, przystąpił do opracowania programu uroczystości.

Między innymi program przewiduje: cap-strzyk orkiestr wojskowych i organizacji wojskowych w przeddzień imienin, w dniu imienin program przewiduje nabożeństwo, a po południu odczyty w fabrykach i szkołach, wieczorem zaś akademje.

Szczegółowe opracowanie programu uroczystości w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego nastąpi na najbliższym posiedzeniu komitetu, które zwołane zostanie w tych dniach.

Zwolnienie z szeregów wojskowych rocznika 1906

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało zarządzenie, ażeby formacje wojskowe, poczynając od bieżącego miesiąca zwalniały stopniowo z szeregów rocznik 1906, który został wcielony przed 2 laty. Część tych żołnierzy zwolniona została w październiku r. 1928. Miejsce zwolnionych zajmą poborowi rocznika 1907.

Jak się dowiadujemy wydział wojskowy — policyjny magistratu m. Łodzi przystąpi niebawem do rozsyłania kart powołania dom tych poborowych rocznika 1907. Odroczeni w tym roku zaliczeni do kat. „A”, którzy nie otrzymali kart powołania zostali zaliczeni do nadkontynentu i mogą być wcieleni na zasadzie nowej ustawy wojskowej do szeregów do 25 roku życia.

Utworzenie wydziału wojskowego

w Urzędzie Wojewódzkim

Dotychczasowy oddział wojskowy, wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego, w myśl zleceń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dniem wczorajszym został przekształcony na samodzielny wydział wojskowy.

Wydział wojskowy załatwia wszystkie sprawy z zakresu uzupełnienia i zaopatrywania armii, o ile są poruczone administracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako też koordynuje całość urzędu wojewódzkiego, oraz władz, urzędów i organów wojewódzkich podległych w prawach dotyczących akcji przygotowania obrony państwa.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują następujące apteki:

S-rów Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), nickiego i J. Cymera (Wolczańska 37), S-rów Leinweber (Plac Wolności 2), S-rów Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 53 rozstał się z tym światem długoletni nasz członek

s. † p.

Władysław Oberbek

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś t. j. dn. 26 lutego o godz. 3 p. p. z domu żałoby przy ul. Lipowej 5 na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamia

Zarząd Tow. Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi.

Akademja ku czci Ojca Świętego Piusa XI

W dniu wczorajszym w wielkiej sali w nowowbudowanym Domu Ludowym przy ulicy Przejazd 34, odbyła się uroczysta Akademja ku czci Ojca Świętego Piusa XI urządzona przez Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Akademję zaszczycił swą obecnością J. E. Ks. Biskup Dr. Kazimierz Tomczak, ks. oficjał Bączek, ks. kanclerz Kurji i liczne duchowieństwo.

Słowo wstępne wygłosił Prezes Zarządu Gł. Stowarz. ławnik Magistratu Władysław Adamski, który między innymi podkreślił przywiązanie robotników Chrześcijańskich do obecnego papierza jako gościa Domu Ludowego w r. 1920. Odczyt okolicznościowy, poświęcony 50-leciu kapłaństwa Ojca św. Piusa

XI wygłosił patron główny ks. kanonik Rybus.

Poczem zabrał głos J. E. Ks. Biskup Dr. Tomczak, wyrażając radość z powodu urządzania akademji na terenie parafji Świętokrzyskiej.

W części wokalnno-muzycznej Towarzystwo Śpiewacze imienia Moniuszki pod batutą Dyr. Wolczyńskiego, wykonało szereg pieśni. Następnie solo-skrypcy p. Edmund Płociennik, solo śpiew — p. Adam Kabat przy akompaniamencie p. Stanisława Grinberga.

Sala była udekorowana emblematami papieskimi i sztandarami. Stowarzyszeń. W Akademji wzięło udział przeszło 3000 osób. Na zakończenie wystosowano adres hołdowniczy do Ojca Świętego.

Rozłam w Bloku Robotniczym w radzie miejskiej Rudy Pabjanickiej

Burmistrz oraz siedmiu radnych przystąpili do P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej, zwołane specjalnie w sprawie zakupu terenów na potrzeby miejskie. Na posiedzeniu tem nastąpił rozłam w Bloku Robotniczym, przewidywany już poprzednio.

Siedmiu przedstawicieli Bloku Robotniczego z burmistrzem miasta dr. Bogusławskim na czele, zakomunikowali Radzie de-

klarację o przystąpieniu do P.P.S. (Frakcja Rewolucyjna).

Na skutek powyższego jeden z członków Bloku Robotniczego złożył swój mandat, 3-ch innych zaś demonstracyjnie nie wzięło udziału w posiedzeniu.

Na posiedzeniu tem Rada Miejska uchwaliła kupno rzeczonych terenów i po załatwieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi, zebranie zakończono.

ZWYCIĘSTWO LISTY PRORZĄDOWEJ

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Kleczewie

W dniu onegdajszym odbyły się wybory do Rady Miejskiej m. Kleczewa. Udział w głosowaniu brało 70 proc. uprawomocnionych.

Wynik wyborów jest następujący: B. B.

zdołało 7 mandatów, Zjednoczeni Żydzi — 3 mandaty, P. P. S. — 1 mandat, Lista Bezpartyjna Bęczkowskiego (obywatele kleczewskiego) — 1 mandat. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

Opieka państwowa nad emigrantami

Specjalne kursy dla tłumaczy okrętowych

Partje emigrantów polskich, wyjeżdżających za morze, odbywają podróż pod opieką tłumaczy, którzy są płatni urzędnikami towarzystw okrętowych. Tłumacze ci nie zawsze wywiązują się ze swoich zadań uczciwie.

Doszło to do wiadomości władz państwowych w Polsce, które postanowiły złu radzić.

Jak nas informuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, państwowa rada emigracyjna postanowiła zorganizować specjalny kurs tłumaczy okrętowych, którzy będą urzędnikami państwowymi.

W ten sposób rozstrzygnięcia sprawy da władzom państwowym polskim pewność, że opieka państwa nad emigrantami będzie postawiona na odpowiednim poziomie.

Władze kolejowe w obawie przed powodzią

organizują zawczasu akcję zapobiegawczą

Wobec groźnej sytuacji, jaka może powstać w razie odwilży, wskutek gwałtownego tania mas śniegu i ruszenia lodów na rzekach, Ministerstwo Komunikacji poleciło między innymi dyrekcji kolejowej węzła łódzkiego zorganizowanie zawczasu należytego zabezpieczenia i ochrony obiektów kolejowych.

W oddzielnej instrukcji polecono naczelnikom wydziałów drogowych dokonanie bez zwłocznie objazdu poszczególnych szlaków kolejowych. W celu osobistego zbadania wszystkich miejsc, które mogą być zagrożone

Ponadto Ministerstwo poleciło dyrekcjom uzupełnić wykazy mostów i obiektów kolejowych, które przy ruszeniu lodów będą wymagały zorganizowania specjalnego Pogotowia na miejscu i zaopatrzenia w materiały wybuchowe potrzebne do wysadzania lodów.

W tym celu Ministerstwo poleciło dyrekcjom porozumieć się z właściwymi dowództwami okręgów korpusowych w celu ustalenia współpracy oddziałów saperkich przy ochronie zagrożonych obiektów kolejowych.

Bezrobotni spieszcie po talony!

Ostateczny termin rozdawnictwa talonów kończy się 28 b. m.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ostateczny termin rozdawnictwa talonów żywnościowych i opałow w biurach obwodowych Urzędu bezrobotnym nie pobierającym żadnych zasiłków,

ani zapomóg pieniężnych, kończy się w dniu 28 lutego 1929 roku.

Po tym terminie żadne reklamacje bezrobotnych, którzy nie zgłosili się w swoim czasie po odbiór talonu żywnościowego i opałow — uwzględniane nie będą.

Sytuacja w handlu włókienniczym poprawiła się

Przed kilku tygodniami wypłacalność w handlu wyrobami włókienniczymi znacznie się pogorszyła. Dużo weksli uległo zaprotostowaniu. Wkrótce stan ten poprawił się.

Weksle obecnie przyjmowane są z terminem 6-miesięcznym. Niektóre tylko towary o większym popycie otrzymuje się na weksel conajmniej 5-miesięczny. Za krótsze weksle, do 30 kwietnia odlicza się rabat w wysokości 6—8 proc.

Jedna z fabryk wyzbyła się znacznej partji włókna bułgarskiego, dając znaczny rabat hurtownikom, którzy nabyli conajmniej 1000 sztuk za gotówkę.

Zimowych towarów sprzedaje się obecnie mało, pomimo to ceny nie spadają.

Popytem cieszą się towary białe, „cajtgi”, zefiry i opal mają tendencję mocną.

Zeznania o dochodzie

można składać do 1 maja r. b.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1929 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Termin do składania zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym przesuwa się na rok podatkowy 1929 z dnia 1 marca na dzień 1 maja r. b.

Wydawanie żywności

dla bezrobotnych

Począwszy od dnia 26 b. m. wydawanie żywności dla bezrobotnych, wzamian za talony Miejskiego Urzędu Zasiłkowego, odbywać się będzie wyłącznie w czterech następujących sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców: Piotrkowska 292, Przedzalniana 31, Zawiszy 11, Aleksandrowska 28.

Z Urzędu

Stanu Cywilnego

Wobec ukazujących się w prasie wzmianek, zawierających nieścisłe informacje co do terminu wpisywania nowonarodzonych dzieci do ksiąg stanu cywilnego, — Urząd Stanu Cywilnego Magistratu m. Łodzi prosi, że — zgodnie z art. 95 obowiązującego Kod. Cyw., „każde dziecko w ośmiu dniach od przycięcia na świat okazane być powinno osobie, do spisania aktu stanu cywilnego upoważnionej, w celu sporządzenia aktu urodzenia”.

Nowy kierownik

Okręgowego Funduszu Bezrobocia

W ubiegłą sobotę kierownik Okręgowego Funduszu Bezrobocia p. Offenberga Bogdan, przeniesiony został do Warszawy na wyższe stanowisko i w związku z tem w niedzielę w Tivoli odbył się bankiet, na którym pracownicy Funduszu Bezrobocia żegnali swego zwierzchnika.

W związku z opuszczeniem stanowiska przez p. Offenberga, kierownikiem Okręgowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi został zamianowany dotychczasowy zastępca tegoż p. Krukowski Jerzy.

W dniu wczorajszym nowomianowany kierownik Funduszu Bezrobocia objął urządowanie.

Co usłyszemy dziś

przez radio

WTOREK, 26 lutego.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

16.00—16.15 „Chwilka lotnicza”.

12.10—13.00 Muzyka płyt gramofonowych.

13.00—13.15 Kom.: rolniczy i meteorolog.

14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.

16.15—16.45 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci”.

17.00—17.25 Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne” p. t. „Narodowy sport strzelecki” — kpt. Cz. Żelazny.

17.25—17.50 Transmisja odczytu z Poznania.

17.55—18.35 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego.

18.35—18.50 Recytacja poetycką z Katowic.

18.50—19.10 Rozmaitości.

19.50 Transmisja opery z Poznania.

W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transm. kom.: lotn.-meteorol., polic., sport. i nadpr. oraz kom. PAT, oraz retransmisje ze stacyj zagr. na aparatach „Marconi”.

Jak spędza czas w więzieniu zabójca Tyszerów

„Niech się pan nie boi, wszak nie mam toporka”

oswiadczył Łaniucha dozorca, wchodzącemu do celi

Ojciec mordercy zamierza wnieść apelację

Łaniucha przebywa w więzieniu przy ul. Kopernika i osadzony jest w celi Nr. 13.

— Feralna liczba powiedział — nic dobrego mi nie wróży — atoli humoru nie traci. Zachowuje się tak, jakgdyby to nie on, lecz ktoś inny miał zawisnąć na szubienicy.

Wczoraj w godzinach popołudniowych do celi Łaniuchy zajrzał jeden z dozorców.

Jakież było jego zdziwienie, gdy ujrzał nogi zbrodniarza uwieszono do góry. Wobec tego, że w tej pozycji, w jakiej znajdował się Łaniucha, dozorca poza nogami więźnia nic więcej nie widział, a obawiając się, czy nie stał się jakiś wypadek z mordercą — wszedł więc do celi.

Dozorca został Łaniuchę leżącego na podłodze, wykonywującego rytmiczne ruchy nogami, podniesionymi w górę.

— Zwarjował — przemknęło przez myśl dozorca, cofającego się z powrotem.

W tej chwili jednak Łaniucha roześmiał się i powiedział:

— Dlaczego pan ucieka, niech się pan nie obawia, przecież nie mam przy sobie toporka.

Po chwili dodał:

— nie taki djabeł straszny, jak go malują.

Łaniucha, ów krwawy morderca, który w tak bestjański sposób zamordował ś. p. małżonków Tyszerów oraz ich służącą — Borowską obecnie najsłabiej uprawia sport.

Codziennie przeprowadza ćwiczenia gimnastyczne rąk, nóg i tułowia.

Apetyt też mu dopisuje.

Zjada co mu podadzą i zda się nie martwić, ani też nie myśleć o najbliższej przyszłości.

* * *

W dniu wczorajszym do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi (Żeromskiego 44) zgłosił się ojciec Stanisława Łaniuchy, celem otrzymania zezwolenia na widzenie się ze swym synem.

Józef Łaniucha przyjęty został przez prokuratora Hermana, którego prosił o widzenie się z synem.

Jak się dowiadujemy, p. prokurator Herman wydał sekretarce swej polecenie wypisania odnośnego zezwolenia i Józef Łaniucha na mocy kartki owej będzie miał możliwość widzieć się z synem swym dopiero w piątek, t. zn. w dniu, przewidziany jest w regulaminie więziennym na widzenie się z aresztantami.

Gdy w piątek zobaczą się z moim synem,

Kina łódzkie

będą musiały zmienić swój wygląd wewnętrzny

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości mają wejść w życie nowe przepisy, które przewidują jak mają być budowane i urządzone kina, ustalają liczbę wejść i wyjść zapasowych, określają urządzenia przeciwpożarowe, urządzenia kabiny projekcyjnej i t. d.

W przepisach tych również dokładnie jest ujęta sprawa wentylacji, oświetlenia i ogrzewania.

Zabronione będzie ustawienie dodatkowych foteli w przejściach.

Pozatem rozporządzenie określi ile kino może mieć miejsc na widowni, zależnie od wielkości lokalu.

Oczyszczanie miasta

W związku z prowadzoną obecnie akcją oczyszczania posesyj miejskich z nagromadzonego śniegu i lodu, Magistrat na wywózkę ich wyznaczył następujące place, położone na krańcach miasta:

Dla północnej części miasta: doły na terenach cegielni braci Hausler w Radogoszczu, obszar od 4—5 morgów. Dojazd od ulicy Aleksandrowskiej ul. Hipoteczną, od ulicy Zgierskiej zaś ul. Hauslera.

Dla wschodniej części miasta: doły na placu miejskim przy ul. Tkackiej. Dojazd ul. Tkacką od Zagajnikowej.

Dla południowej i zachodniej części miasta: doły na obszarze 6—7 morgów, położone przy ul. Mostowej (przy sz. Pabjanickiej); dojazd ul. Lisnera od Szosy Pabjanickiej. Doły na placu p. Ottona Krauzego przy Szosie Pabjanickiej obok mostu kolejowego. Dojazd Szosą Pabjanicką.

— mówił — w pierwszym rzędzie naklonię go, aby ratował swe życie, aby wniósł apelację, co zaś się tyczy obrońcy, to sam się o adwokata wystaram.

Gdyby jednak syn mój nie zechciał apelować, to wówczas poczynię starania i sam założę apelację. Muszę ratować mego syna.

PODZIĘKOWANIE

Kolegom, znajomym i wszystkim tym którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego męża mojego

ś. † p.

ZYGMUNTA OPOROWICZA

a szczególnie p. Brzeskiemu, dyspozytorowi drużyn konduktorskich, za całkowite zajęcie się sprowadzeniem zwłok i pogrzebem, za pomoc w moim wielkim nieszczęściu, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”

1268

KAZIMIERA OPOROWICZOWA z SYNKIEM.

Defraudacja w Funduszu Bezrobocia w Konstancynowie

Nieuczciwy urzędnik sprzeniewierzył 3.394 zł. 27 gr.

W dniu wczorajszym Konstancynów został zelektryzowany wiadomością o znacznej defraudacji, jakiej dopuścił się jeden z urzędników Magistratu m. Konstancynowa niejaki Jeger Roman.

W Magistracie m. Konstancynowa, który jest instytucją zastępczą Okręgowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi, od dłuższego czasu pracował w charakterze urzędnika Roman Jeger.

Niedawno Jeger został przydzielony do biura Funduszu Bezrobocia przy Magistracie m. Konstancynowa, gdzie uskuteczył wyplaty.

W dniu wczorajszym podczas kontroli w

kasie okazało się, że istnieje tam brak 3.394 złotych i 27 groszy, z której to sumy Jeger nie potrafił się wyliczyć, dając wykrętne odpowiedzi, które doprowadziły kontrolujących do przekonania, że ma się tu do czynienia z defraudacją.

Powiadomiony o powyższym posterunek policyjny w Konstancynowie aresztował Romana Jegera, przekazując go do dyspozycji władz sądowych.

Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajął się już prokurator na powiat łódzki, p. Szczech.

W związku z powyższym Okręgowy Fundusz Bezrobocia w Łodzi wydelegował do Konstancynowa swego funkcjonariusza dla zbadania tej sprawy.

Aresztowania wśród komunistów łódzkich

Wysłannik centrali warszawskiej pod kluczem

Na związek żydowskich krawców „Igiła” w Łodzi władze policyjne zwracały szczególną uwagę, ponieważ, jak niejednokrotnie stwierdzono, grupowali się tam wywrotowcy.

Szczególnie obserwowano sekretarza tego związku 24-letniego Judy Rozenberga, zamieszkałego przy ul. Konstancynowskiej 14.

Sledząc go, wywiadowcy policyjni stwierdzili, że pozostaje on w kontakcie z centralnym związkiem młodzieży komunistycznej w Warszawie, dokąd udawał się często po instrukcje.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Rozenberga doprowadziła do wykrycia kompromitującego materiału w postaci okólników, broszur, dyrektyw i protokołów z posiedzeń Zw. Młodzieży Komun. Stwierdzono pozatem, że Rozenberg był referentem propagandowym w oddziale K.P.P.

W wyniku dalszych dochodzeń nocy tej aresztowano w mieszkaniu przy ul. Składo-

wej 40-letniego Izaaka Gordina, stałego mieszkańca Warszawy. Znalaziono przy nim poza bibułą komunistyczną 1.000 złotych gotówką pieniędzy partyjnych.

Jak się okazało, Gordin pozostaje pod obserwacją policyjną i jest oddany do dyspozycji sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi. Następnie stwierdzono, że jest to wybitny agitator komunistyczny, często przybywający do Łodzi na inspekcję okręgu łódzkiego.

Po odprowadzeniu go do urzędu śledczego, dokonano następnie szeregu innych aresztowań, a więc 22-letniej Chany Zys, zam. przy ul. Składowej 13, 24-letniego Szyje Kołtuna (Piotrkowska 26), 23-letniego Moszka Chlewickiego (Solna 6), 24-letniego Majera Grünbala (Kamienna 17). Wszystkich aresztowanych osadzono w urzędzie śledczym i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi.

Pochowajcie nas we wspólnym grobie...

Wstrząsająca prośba dwojga narzeczonych w obliczu śmierci

W odległości 13 kilometrów od granic Warszawy w pobliżu domów kolejowych przy stacji Piastów znaleziono wczoraj przed południem dwoje ludzi z ranami postrzałowymi głowy.

Kobieta leżała zagrzebana do połowy w zaspie śnieżnej.

Przy niej skulony siedział dostatnio ubrany mężczyzna.

Z przechylonych na bok skroni obojga sączyła się drobnymi kropelkami krew.

O parę kroków walała się pusta butelka po winie i nadgryziona tabliczka czekolady.

W zgrabiałej wskutek mrozu ręce mężczyzny tkwił sześciostrażowy rewolwer bebenkowy z czterema wystrzelonemi gilzami.

Oboje żyli jeszcze, choć byli nieprzytomni.

O strasznym odkryciu zawiadomiono niezwłocznie komendanta pobliskiego posterunku policyjnego st. przod. Bajera, oraz kierownika agentury śledczej komendy powiatowej komisarza Bułę.

Ranna parę w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powiatowego w Pruszkowie.

W kieszeni marynarki rannego mężczyzny znaleziono książeczkę wojskową, wystawioną na imię Jerzego Józefa Dybalskiego oraz notes, w którym ołówkiem skreślony był następujący list:

Warszawa.

Powodem naszej śmierci są Młynarczyki. Oni to ściągali nas do siebie. Po miesiącu, gdy nas okradli, wypędzili nas. Nie miałem innego wyjścia, jak to, co obecnie widzicie.

A prośba nasza jest tylko ta, żebyście nas we wspólnym grobie pochowali.

Proszę zawiadomić o naszej śmierci Władysława R., sekretarza sądu grodzkiego w Warszawie.

Eugenja Tumińska i Jerzy Józef Dybalski.

Przy mężczyźnie znaleziono ponadto cztereaście naboju do rewolweru.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Dybalski i Tumińska są narzeczonymi. Do niedawna mieszkali w Warszawie przy ul. Ogrodowej 55. Dokąd się wyprowadzili — nie wiadomo. Obecnie policja poszukuje niejakich Młynarczyków, o których w swoim liście wspomnieli Dybalski.



TEATR MIEJSKI.

„Hinkeman” z A. Sochą.

Potęźna ta sztuka proletariacka E. Toller'a stanowi prawdziwy ewenement w życiu naszego miasta, tak dzięki śmiałości założeń autora, jak i przez swą pierwszorzędną inscenizację.

„Hinkeman” grany będzie dziś wieczorem, oraz w czwartek i w piątek wieczorem po cenach popularnych.

„Pygmalion” z Węgierko i Jarkowską

Doskonała komedia Bernarda Shaw'a przed zejściem z afiszu dana będzie jutro, t. j. we środę wieczorem po cenach popularnych niższych.

Premjera

„To, co najważniejsze”.

Najbliższą premjerą Teatru Miejskiego będzie głośna sztuka świetnego pisarza rosyjskiego Mikołaja Jewreina „To, co najważniejsze”. Reżyseruje Konstanty Tatar-kiewicz. Główną rolę męską odtworzy Jan Bonecki. W ważniejszych rolach wystąpią: Marja Dąbrowska (premiera dana będzie na jubileuszu 45-letniej pracy aktorskiej tej znakomitej artystki), Stefania Jarkowska, Irena Horecka, M. Zabczyńska, Fr. Brodniewicz, Jan Mroziński, Chodecki, Winawer.

TEATR KAMERALNY.

„Kokoty z towarzystwa”.

Salonowa, satyryczna ta komedia F. Londsdała grana będzie dziś wieczorem, w czwartek i w piątek.

„Murzyn Warszawski”

wobec wielkiego niewyczerpanego dotychczas powodzenia grany będzie raz jeszcze wieczorem (jutro, t. j. we środę) oraz dwa razy jeszcze po południu w sobotę o godz. 5 po południu i w niedzielę o godz. 5 popoł.

W próbach pod kierunkiem Aleksandra Węgierki głośna 4-aktowa sztuka Jana Serment „Poławiacz cieni”.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, jutro i we czwartek o godz. 8.20 wieczorem graną będzie w bieżącym tygodniu ostatnie 3 razy tragedia w 5-ciu aktach 13-tu obrazach Williama Szekspira „Romeo i Julia”, która dotychczasowymi przedstawieniami ugruntowała sobie powodzenie. Przedstawienia „Romeo i Julia” mimo 13-tu obrazów kończą się przed godz. 11-tą.

W piątek o godz. 8.20 wieczorem oraz w sobotę i niedzielę o 4.20 i 8.20 wiecz. wraca na afisz arcywesoły wodewil „12 żon Jafeta” na którym przez szereg wieczorów bawiła się publiczność dzięki prawdziwie szampańskiemu humorowi, żywej i wesołej akcji, efektownym ewolucjom.

Bilety sprzedają kasy teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„Przedstawienie dla młodzieży szkół średnich w Teatrze Popularnym”.

Chcąc udostępnić poznanie arcydzieła literatury klasycznej Williama Szekspira „Romeo i Julia” jaknajszerszym sferom młodzieży szkół średnich, urządza dyrekcja Teatru Popularnego jutro, t. j. we środę, 27 bm. o godz. 4 po poł. specjalne przedstawienie szkolne po cenach najniższych od 50 gr. gr. do 1 zł.

Bilety nabywać można tylko w kasie teatru przy l. Ogrodowej 18 w godzinach od 10 rano do 10 wieczorem bez przerwy.

„Romeo i Julia” w sali Geyera

Piotrkowska 295.

Od piątku do niedzieli włącznie w Sali Geyera graną będzie tragedia werońskich kochanków „Romeo i Julia” w 5-ciu aktach 13-tu odsłonach.

Bilety do nabycia w kasie na miejscu.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu wczorajszym w obecności przedstawicieli władz, prasy i artystów odbyło się otwarcie wystaw zbiorowych prac M. Grzędzkiego z Wilna, A. Malickiego z Krakowa, M. Oleya z Paryża oraz bieżącej wystawy łódzkich artystów. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie różnorodnością form artystycznych.

O godzinie 6-iej red. „Przeglądu artystycznego” z Wilna, p. Lubierzynski, wygłosił ciekawą prelekcję o medalnej twórczości Grzędzkiego; prelekcja ta powtórzona będzie we wtorek, czwartek i piątek bieżącego tygodnia. O godz. 6-iej po poł. w innych dniach tygodnia red. Lubierzynski będzie „O zasadach okultyzmu”. Wejście na odczyt łącznie z opłatą za wzięcie wystawy.

Troski i uśmiechy

Wiersz o Łaniusze...

Przed kilku dniami w feljtonie p. t. „Te-
pić grafomanów” radziłem nieznanemu „po-
ecie”, aby miał wierszy, pisał dyktanda.

Okazuje się dziś, że zapomniałem wtedy
o pewnym drobnym szczególe.

Oto powinienem, by zaznaczyć, że grafo-
manki, o których wówczas nie wspominałem,
są równie niebezpieczne, jak i grafomani.

Jako dowód słuszności swojego twierdze-
nia przytaczam wyjątek z „utworu” panny
Zofji P. p. t. „Łaniucha”

Weszła noc głucha
Z toporem Łaniucha
Do państwa Tyszerów zakrada się
I zabił tam wielu
Służącą Tyszerów i t. d.

Czy Sz. Czytelników nie oburza sam ty-
tuł?..

Młoda panna miał pisać o wiosnie, o
ptaszkach, o kwiecie bzu lub o wonnej lilji,
czy o innych „kwiatuśkach” — jako temat
swoich rozmyślań wybrała ni mniej ni więcej
tylko Łaniuchę.

Zdaje się, że Sz. autorka chciała okazać po-
gardę krwawemu mordercy w ten tylko spo-
sób, że, pisząc o nim, robiła całą masę naj-
zwyklejszych błędów ortograficznych.

Jestem przekonany, że na wykładach pro-
fesor o ortografii panna Zofja P. była tak
samo głucha, jak ta noc, w czasie której Ła-
niucha popęlił swą zbrodnię.

Panna Zofja P. w dalszym ciągu swoich
rozmyślań na temat krwawego zbira pisze:

On jakby pobity wykrzyknął: Niech
żyją młode kobiety!

Mam wrażenie, że Sz. autorka była rów-
nież pobita i to... po głowie, a jeśli nie — to
szkoda.

Takiej córce ojciec powinien od czasu do
czasu przetrzepać skórę, aby nie myślała o
niepotrzebnych rzeczach.

Kończąc swoje uwagi na temat wiersza
„Łaniucha” mam zaszczyt zakomunikować
jego autorce, że nadesłany nam „utwór” bę-
dzie umieszczony... na samem dnie kosza re-
dakcyjnego.

Gogo.

KOMUNIKAT.

Na terenie naszego miasta powstał Od-
dział Związku b. Uczestników Wojskowej
Straży Kolejowej z tymczasową siedzibą przy
ulicy Piotrkowskiej 174 (lokal b. Sztuki
Tkackiej). Skład zarządu Oddziału stano-
wią: A. Mackiewicz — prezes, Z. Salamo-
nowicz — zastępca, S. Kowalczyk — sekre-
taryz, J. Gardychowski — skarbnik.

Zapisy członków do Związku przyjmuje
sekretarz S. Kowalczyk zamieszkały przy
ul. Targowej 37 m. 10, tamże można reje-
strować się na odznaki W. K. S. i zasięgać
wszelkich informacji dotyczących Związku.

KOMUNIKAT.

Komitet Wykonawczy i Warszawskie Ko-
ło Myśli Mocarstwowej zawiadamia niniej-
szem o zmianie adresu. Adres obecny jest
następujący: Warszawa, Al. Jerozolimskie
Nr. 18, telefon 113-D Mysł Mocarstwowa
A. M. Z.

Godziny urzędowania Sekretariatu pozos-
tały bez zmiany, t. j. codziennie od godzi-
ny 18-ej do 21-ej.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że
przyjęcia interesantów odbywają się we
wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

Strzały wśród ciszy wieczornej

Krwawa tragedia na tle nieporozumień rodzinnych

Szwagier zranił szwagra, poczem zgłosił się do komisariatu P. P.

W dniu onegdajszym na drodze, prowa-
dzącej do wsi Retkinia—Piaski, miała miej-
sce tragedia rodzinna.

Dnia tego w mieszkaniu Stefana Goliń-
skiego odbywała się libacja rodzinna, na któ-
rą przybył między innymi szwagier Goliń-
skiego, Leon Grabowski (Obywatelska Nr. 3).
Libacja, mocno zakrapiana wódka, przecią-
gnęła się do późnej godziny.

W czasie rozmowy między szwagrami Go-
lińskim i Grabowskim doszło kilka razy do
ostrej wymiany słów, z powodu niesnasek
rodzinnych.

Pod wieczór całe towarzystwo opuściło
mieszkanie przy ul. Nowe Sady Nr. 33 i wraz
z gospodarzem Golińskim udało się w stro-
nę wsi Retkinia.

Na drodze wnet doszło ponownie do o-
strej wymiany słów pomiędzy szwagrami —
i w pewnej chwili Stefan Goliński, wyjąwszy
z kieszeni rewolwer skierował go w stronę
Grabowskiego i oddał kilka strzałów, które
na szczęście chybiły.

Widząc to Leon Grabowski, w obronie
własnej również wyjął rewolwer i podszedł-
szy bliżej — wypalił.

Padł strzał i Goliński zalany krwią runął
bez przytomności na ziemię. Widząc to za-
bójca, szybko się oddalił, kierując swe kroki
do 12 komisariatu P. P.

Tutaj oświadczył dyżurnemu przodowni-
kowi, że działając w obronie własnego życia,
zabił szwagra swego, Stefana Golińskiego.

Wobec tego Leona Grabowskiego aresz-
towano, odbierając mu rewolwer.

W międzyczasie o wypadku powiadomio-
ny został lekarz pogotowia ratunkowego, któ-
ry przewiózł Stefana Golińskiego do szpita-
la św. Józefa w stanie bardzo ciężkim, gdzie
dokonano natychmiastowej operacji.

Jak twierdzą lekarze, Golińskiego nie uda
się utrzymać przy życiu.

W sprawie tej energicznie dochodzenie
prowadzi w dalszym ciągu policja powiatowa.

Przesłuchanie członków bandy Kaczmarka

ukończone

Sędzia śledczy przystąpił do badania licznych świadków

Jak się dowiadujemy, trwające od dłuż-
szego czasu badania poszczególnych człon-
ków bandy Kaczmarka i Szczecińskiego, któ-
ra dokonywała licznych napadów na mieszk-
niaków okolicznych powiatów, mordując i
rabując ich mienie, dobiegły wreszcie końca.

W czasie badania bandytów sędzia śled-
czy 4-go rewiru, p. Maurer, dokonał licznych
konfrontacji wśród bandytów, jak również
między bandytami a poszkodowanymi, któ-
rzy w większości wypadków poznawali rabu-
siów.

W dniu wczorajszym p. sędzia Maurer
przystąpił do badania świadków w tej sensa-
cyjnej sprawie.

Przesłuchiwanie świadków potrwa, we-
dług wszelkiego prawdopodobieństwa przez
miesiąc luty i marzec, a to ze względu na
ogrom materiału.

Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKAŃSKA 31 a

(róg Brzezińskiej)

Dziś premjera!

Przygody Brygadiera Gérarda

Dramat w 10-ciu aktach według słynnej powieści Artura Conan Doyle'a

W roli awanturnika słynny **Rod la Rocque**

Dobrowa orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Z. SANDMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta od 12—3-ej oraz w dni powszednie
na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku, dnia 26 lutego do poniedziałku, dnia 4 marca r. b. włącznie

Wspaniały przebojowy podwójny program!

POLA NEGRI

w filmie „Spowiedź uczciwej kobiety”

w rolach męskich: EINAR HANSON, OSKAR BEREĞI, ARNOLD KENT.

Drugi obraz: Wspaniała szampańska komedia

p. t. „SPRYT i NÓŻKI”

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedziele i święta o g. 12 w pol. Na pierwszy seans
wszystkie miejsca po 50 groszy.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WUJNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 26. II. do 4. III. 1929 r. wł.

Epopa filmowa nieśmiertelnego dzieła
Adama Mickiewicza

Pan Tadeusz

Następny program: Chata Wujka Toma

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45
i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej
i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Poranek muzyczny

Towarzystwa Śpiew. im. Moniuszki

Miłą niespodzianką dla Muzykalnej Łodzi
był Chór męski Tow. Śpiewaczego im. Mo-
niuszki pod batutą prof. Wacława Lachmana,
jaki usłyszeliśmy na Trzecim Poranku Mu-
zycznym w Teatrze Popularnym.

Profesor Lachman — mimo swojej prze-
obrzemienia pracy jaką ma w związku z pro-
wadzeniem i przygotowaniem chórów na
okres Wystawy Krajowej w Poznaniu — mi-
mo to prof. Lachman przyobiecał pomoc w
prowadzeniu i dyrygowaniu chórem, a co da-
je nam rękojmię będziemy mieli możliwość
pod batutą prof. Lachmana dojść do napra-
wdę artystycznej perfekcji, czego dowodem
był jego występ niedzielny.

Przepięknie wyszły pod batutą p. prof.
Lachmana: „Sztandary polskie w Kremle”,
„Do Melpomeny” i „Hej Madziar pije”.

Sympatycznie deklamowała p. Hakowska.
Z wielkim entuzjazmem przyjęty został śpiew
p. Piątkowskiej.

Pomimo złej akustyki sali Poranek Muzy-
czny zostawił jaknajsympatyczniejsze wra-
żenie prawdziwie artystycznej uczy.

Wisła wyjeżdża
do Niemiec

Kozeluch, b. trener Cracovii i Polonji, o-
bejmuje trening krakowskiej „Wisły” z dn. 1
marca b. r.

Wisła (Kraków) otrzymała zaproszenie
na sezon letni do Niemiec, celem rozegrania
zawodów piłkarskich w Lipsku i Dreźnie.
Przeciwnikiem „Wisły” w Lipsku ma być
słynny V. F. B., należący do „extraklasy” nie-
mieckiej. „Wisła” zaproszenie przyjęła.



Dziś
premiera!

Orkiestra pod dyrekcją
p. R. KANTORA.

Początek seansów o godz.
4.30 po pol.

Hymn na cześć miłości, która zwalcza wszelkie przeciwieństwa

„EGZOTYCZNA KOCHANKA”

w roli głównej ulubienica Europy

CLARA BOW zachwyci i oczaruje wszystkich

Doskonały ten film reżyserował twórca „Niepotrzebnego człowieka”

Miljoner zmuszony głodem do małżeństwa

Ludność chce zlinczować „czułą” żoneczkę

Czerwonoskóry milioner amerykański, Jacques Barnett, liczący obecnie 69 lat życia, może być śmiało bohaterem powieści tak dla młodzieży jak i dla dorosłych.

Barnett urodził się w indyjskim plemieniu Kreek. W dzieciństwie polował na bawoły wspólnie ze swymi rówieśnikami i palił fajkę pokoju z kolonistami amerykańskimi. Powoli stosunki poczęły się zmieniać. Na miejscu, gdzie stały wigwamy indyjskie, biją dziś źródła nafty, a pęd niepewstrzymany życia przejawia się w niesamowitym ruchu pociągów elektrycznych, milionów samochodów i tysięcy kominów fabrycznych. Barnett z czasem objął posadę robotnika w kopalni nafty na ziemiach swych przodków. Dopiero dzięki śmierci jednego ze swych szczęśliwszych krewnych, odziedziczył w spadku po nim mały kawałek ziemi, na którym gospodarował spokojnie.

Gdy już miał lat 50, odkryto niespodziewanie na gruntach jego fermy nadzwyczaj obfite źródła nafty. Zawiązało się wnet wielkie towarzystwo, które odkupiło od Barnetta jego fermę, i biedny rolnik stał się nagle grubym milionerem.

Barnett żył w stanie bezżennym, pogardzając kobietami. Przed rokiem wziął do służby pokojówkę, Annę Low wraz z jej nieslubnym dzieckiem. Wkrótce matka i córka zupełnie ujęły ster rządów w domu 69-letniego już milionera.

Anna Low, sprytna, przewrotna kobieta, spostrzegła wkrótce, że Barnett nie zdaje sobie sprawy do stopnia z pieniędzy, że nie potrafi odróżnić banknota dolarowego od studolarowego.

Sprytna subretka postanowiła wykorzystać sytuację i z roli pokojówki przejść do roli milionerki. Pewnego dnia narobiła krzyku, twierdząc, że Barnett ją shałbił. Bogu ducha winien milioner zapierał się, jak mógł, ale Anna Low przy pomocy córki zamknęła go w oddzielnym pokoju, morząc go przez kilka dni głodem, dopóki nie zgodził się na małżeństwo.

Zmęczony przejściami Bernetti dał się wywieźć sprytnym szantażyście do Waszyngtonu i wziął z nią ślub.

W kilka dni po ślubie pani Barnett zażądała, by mąż zapisał jej połowę swego majątku. Gdy Barnett opierał się temu, znów steroryzowała go głodem i biciem tak, że wreszcie uległ. W dodatku nieszcześliwy starzec musiał jeszcze zapisać sumę 400.000 dolarów na sekte Baptystów, od członków której pani Barnett miała obiecaną grubą prowizję, jeżeli uda się wy dostać tę sumę od jej męża na cele sekty.

I oto do całej afery wtrącił się nagle młody krewny Barnetta, student prawa. Krewny ów doprowadził do rozprawy sądowej. W sądzie pan Barnett milczał, nie odpowiadając na pytania sędziego. Dopiero gdy wy-

prowadzono panią Barnettową z sali, starszek się rozgadał i błagał, by mógł wrócić do stanu kawalerskiego. Jednocześnie zawiadomił sąd, że zapis dla żony i dla sekty Baptystów został na nim wymuszony.

Sprawa nie została jeszcze ukończona, ale można sobie wyobrazić z jaką niecierpliwością oczekują wyroku przedstawiciele prasy amerykańskiej, wścążący wszędzie sensację.

Panią Barnettową zaareztowano, co tymczasem wyszło jej na dobre, gdyż tłum groził jej zlinczowaniem. Jednocześnie z miłą mamą zaareztowano i córkę, która energicznie pomagała matce przy operacjach „znieczulenia” energii Barnetta.

Królowa angielska Elżbieta mężczyzną

Tak twierdzi malarz amerykański

Wątpliwość ta jest od lat wielu tematem rozważań i debat między Oksfordem i Cambridge.

Obecnie zabrał w tej sprawie głos malarz amerykański John Quinn, który żył dłuższy czas w Anglii. Przychyla się on mianowicie do twierdzeń Oksfordu i przynajmniej, że istnieć królowa Elżbieta była mężczyzną.

„W owych czasach”, mówi malarz, „kiedy król Henryk VIII oddawał się przyjemności zwozajowi ścinania głów osobom sobie niemiłym, zwłaszcza kobietom, które mu się znudziły, urodziła Anna Boleyn w Greenwich Cowet dziewczynkę.

Zaledwo króla powiadomiono w Hampton Court o szczęśliwym wydarzeniu, dziecko umarło — śmiercią naturalną. Lekarze, lękający się o własne głowy, starali się sprzedać o inne dziecko w zastępstwie, zanim król przyjedzie oglądać córeczkę. Ale na nieszczęście w pośpiechu odnaleźli tylko chłopca.

Wychowywano go jako dziewczynkę, a tajemnica znana była tylko lekarzom i kilku damom dworu. Quinn Bess miała wielu wielbicieli, którzy ją obsypywali dowodami miłości, kosztownościami, kwiatami, rybami ze złota, wspaniałymi owocami, — ale Bess była nieczuła i nie kochała nikogo, bo chłopcem była.

Królowa posiadała też odpowiedni temperament. Dworzanom wymierzała policzki, a nawet wielkich mężów stanu biła po twarzy, jeśli coś było nie po jej myśli. Wyrażała się rubasznie, kleła często, paliła pierwsza papierosa, jakiego Baleigh przywiózł do Anglii, miała twarde, męski głos „jak brytyjski marynarz” i piła najmocniejszy rum.

Oto twierdzenia Quinna, zamieszczone w „San Francisco Chronicle”, który na swoje wywody posiada podobno niezbite dokumenty.

STRASZLIWY WSPÓLBIESIADNIK

Przyjaźń dziecka z jadowitym gadem

Zdarzają się rozmaici współtowarzysze przy stole. Weseli, smutni, nudni, zajmujący, czasami obojętni, lub bardzo sympatyczni, niekiedy nieznośni.

Nikt jednak dotychczas nie może się pochwalić przy śniadaniu takim współbiednikiem, jak córeczka pewnego oficera w Indiach Angielskich.

Dziewczynka, licząc około trzech lat, przeważnie jadała śniadanie w ogrodzie.

Pewnego dnia matka, dawszy maleńkiej talerzyk z jedzeniem i usadowiwszy ją pod cieniem wspaniałej palmy, weszła do mieszkania i zajęła się zwykłymi czynnościami. Po jakimś czasie usłyszała srebrzysty śmiech i radosne okrzyki swojej pociechy. Zaciekawiona z kim dziewczynka może tak szczebiotać wyszła do ogrodu i zdrętwiała z przerażenia.

Przed maleńkim wózkiem kołysał się olbrzymich rozmiarów okularnik i wyjadał z talerzyka śniadanie. Maleństwo, widząc apetyt swego przygodnego towarzysza, klasnęło w rączki, wydawało radosne okrzyki i

w dowód sympatii biło strasliwego gada łęczką po głowie.

Okularnik jednakże znosił te karesy obojętnie. Całkowicie pochłonięty był śniadaniem.

Co nieszczęśliwa matka przeżyła w paru ciągnących się jak wieczność minutach, opisać niepodobna. Jeden nieostrożny ruch, a okularnik mógłby wpaść w gniew i ugryźć dziecko.

Wreszcie męka matki skończyła się. Wąż opróżniwszy miseczkę znikł w gęstych zaroślach ogrodu. Dziecko było uratowane.

Natychniały zarządzone obławę i po paru godzinach odnaleziono i zabito strasliwego gada. Był to jeden z największych okularników, jakiego w ciągu ostatnich miesięcy upolowano.

Kiedy dziecko dowiedziało się o zabiciu węża wybuchnęło szmatywnym płaczem. Wśród łąka, wyznało matce, iż okularnik był stałym towarzyszem dziewczynki przy śniadaniu.

Maleństwo nie prędko zapewne zrozumie dlaczego przerwano tę idyllę...

Dziennik bez omyłek

Dziennik szwajcarski „Glaner Zeitung”, odpowiadając jednemu ze swych czytelników, wytykającemu temu pismu omyłki drukarskie, pisze:

Aby dziennik był bez błędów i omyłek, potrzeba:

- 1) aby autorzy artykułów i wiadomości nadsyłanych pisali jak się należy;
- 2) aby przytem pisali wyraźnie;
- 3) aby składacz rozbiegając artykuł czy wiadomość już podaną, wrzucał do krupek (przedziałek) odpowiednich;
- 4) aby chwycił przy składaniu czcionki właściwe;
- 5) aby ustawił je właściwie (punkty 3, 4 i 5 tyczą się składania ręcznego, przy składaniu zaś maszynowym trzeba, ażeby składacz uderzał we właściwe klawisze i żeby spadały właściwe czcionki);
- 6) aby korektor starannie czytał i poprawiał korektę;
- 7) aby rewizja, dokonywana po korekcie, uskuteczniła była dokładnie;
- 8) aby błędy, znalezione jeszcze podczas rewizji, były poprawione;
- 9) aby miano na to dość czasu;
- 10) aby udało się przezwyciężyć szczęśliwie jeszcze z tuzin nieprzewidzianych okoliczności.

A ponieważ w dzienniku o 8 stronicach znajduje się mniej więcej 300.000 głosek, potrzeba zatem za każdym razem uwzględnić po 300.000 razy warunki powyższe, jeżeli dziennik ma być wolny od błędów i omyłek.

Kino „SŁONCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 26 do 4 marca 1929 r.
Wspaniały, pełen olśniewających pomysłów film — pod tytułem:

Miaso tysięcy uciech

Podług powieści ARTHURDA BENNETT

W rolach głównych:

Paweł Richter i Claire Rommer

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3-iej w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedzielę na I. seans od 1-3 wszystkie miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami 3 i 4

Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 26 do poniedziałku 4 marca włącz.
Ulubieney wszystkich narodów!

RIFF i RAFF

jako strażnicy
(Amerykańskie Pałachony)

W bestroskiej salonowo-sensacyjnej komedji. Rewja humoru. Raklety dowcipu. Bomba śmiechu.

W rolach głównych:

Wallace Berry i Raymond Hatton

Nad program arcyzabawna komedja

Następny program: **W porywie zmysłów**

Początek seansów o godz. 6-iej, w sobotę o godz. 5-iej pp., w niedzielę o 3-a pp.

Karoca czy samochód?

Pierwszy wyjazd Ojca św. na ulice wiecznego miasta interesuje ludność Rzymu

(Korespondencja własna)

RZYM, w lutym 1929 r.

Wówczas, kiedy świat cały rozważa doniosłość historyczną, polityczną, a nade wszystko religijną, ugody Kwiryntu z Watykanem, dla całej ludności Rzymu najżywniejszą jest sprawa pierwszego wyjazdu Ojca Świętego na ulice wiecznego miasta z murów Watykanu.

Czy Papież wyjedzie po raz pierwszy tradycyjną karocą czy samochodem? — oto pytanie, najbardziej zaciekawiające każdego Rzymianina i udzielające się mimowoli cudzoziemcom, przebywającym tutaj czas dłuższy. Nikt nie wie, kiedy ten upragniony wyjazd nastąpi. Tymczasem tyle tylko wiadomo, że w Watykanie wszystko jest przygotowane na taki wypadek. Nie brak niczego. Od Piusa IX do Benedykta XV wszyscy Papieże, ilekroć wypadało im wyjeżdżać niespodzianie — oczywiście nie poza obręb o-

grodów Watykańskich — dawali w tym celu dyspozycję zaprzęgnięcia koni do wielkiej karocy galowej czy półgalowej, wybitej białym aksamitem i udekorwanej symbolem Du cha Świętego w postaci białej gólbicy wpośród srebrnej aureoli, oraz aniołami z brązu złoczonego, podtrzymującymi klucze i tjarę. Karoce te przechowywane są w stajniach watykańskich. Niema już tylko koni, które zostały sprzedane przed kilku laty, po elekcji Piusa XI. Oczywiście, o ile Ojciec Święty chciałby do wyjazdu użyć karocy galowej, konie znalazłyby się.

Oprócz karoc mieszczą obecnie stajnie watykańskie samochody, z których dwa, otrzymane ostatnio przez Piusa XI w darze, godne są zawiezienia Ojca Świętego do bazyliki Laterańskiej celem uroczystego objęcia jej w posiadanie. Najpiękniejszy z tych samochodów, podarowany Ojcu Świętemu

prze wielką fabrykę medjołańską, urządony jest z bajecznym przepychem i jakgdyby stworzony do figurowania przy okazji tej uroczystości historycznej. Rzymianie już dzisiaj robią zakłady o to, jaki rodzaj wehikułu dostąpi zaszczytu wywiezienia dotychczasowego więźnia Watykanu poza jego mury na ulice Rzymu. Co się wówczas będzie na tych ulicach działo, jakie tłumy wylegną, można sobie wyobrazić...

I jeszcze jeden szczegół, związany z szczęśliwym faktem Konkordatu, zaprzęta umysł ludności rzymskiej. Szczegółem tym są wszelkiego rodzaju materiały koloru żółtego, barwy papieskiej jak wiadomo. Trudno je dostać, sklepy bowiem zaopatrzono są w materiały zielone, czerwone i białe, odpowiednie na sztandary, o żółtych wszakże nie pomyślało. Mimo to znalazło się na pałacach czarnego patrycjatu rzymskiego (dochowującego niezmiennie wierności Watykanowi) odrazu tyle i tak olbrzymich, wspaniałych chorągwi papieskich, że bądź musiano je przezornie przygotować w przewidywaniu rychłej potrzeby, bądź też, jak w wielu wypadkach istotnie się zdarzało, wydobywano z cierpliwości tyloletniego schowku sztandary, zdołane pałace te przed 1870-ym rokiem. Wraz z zaktknięciem na pałacach „czarnego” patrycjatu rzymskiego chorągwi papieskich otwarte

zostały szeroko zamknięte przez cały czas niewoli papieskiej, na znak żałoby i protestu, ich wspaniałe podwoje.

Jeden z najokazalszych i najstarszych takich pałaców, palazzo Lancelotti na via dei Coronari, zamknięty został z chwilą wejścia do Rzymu wojsk generała Cadorny. Doremnie artyści, malarze i rzeźbiarze, a również i archeolodzy prosili o pozwolenie oglądania mieszczącej się w pałacu najlepszej z istniejących kopii „Dyskobola” Mirona. Zakaz niewpuszczania do pałacu absolutnie nikogo, otwierania zamkniętych naглуcho wrót, był nieugięty. Teraz dopiero wielbiciele piękna klasycznego będą mogli sycić oczy czarownym tym okazem rzeźby greckiej, jak wogóle bezcennymi skarbami sztuki, zgromadzonymi w „czarnych” pałacach. Przez cały czas niewoli papieskiej nawet osobista prośba Wilhelma I o uczynienie wyjątku dla archeologa niemieckiego, Wolfganga Helbiga, nie wskórać nie mogła. Dopiero 12-go b. m. wdowa po zmarłym księciu Filipie Lancelotti, z domu księżna Aldrobrandini, kazała wyjąć przechowywaną z pietyzmem żółto-białą chorągiew papieską, kupić czerwonozielono-białą sabaudzką, zatknąć obie na pałacu i uroczystie otworzyć bramę pałacową dla gości zwiedzających.

E. T.

Kino Spółdzielnia
Pracowników Państwowych,
Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza № 40.

Od wtorku, dnia 26 lutego do poniedziałku, dnia 4 marca 1929 r. włącznie
MOTTO: Pośród dostatków można być nędzarzem..

MARY LU (Książęta na wygnaniu)

Dramat żyłowy w 12 aktach na tle prawdziwego zdarzenia interesujące przygody księżniczki rosyjskiej, którą wygnała z ojczyzny pożoga bolszewicka...

W rolach głównych: Nasza rodatczka, ulubienica publiczności **Lya Mara, K. Samborski i inni.** .. Następny program: „**SKRZYŻOŁA**”
W rol. gł. **Klara Bow, K. Rogers**

Początek seansów o godz. 3.30, w soboty niedziele i święta o godz. 2-iej po poł. Ostatni seans o 9.30. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

KINO 1118

MIMOZA
Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Od wtorku, dnia 26 lutego do poniedziałku, dnia 4 marca 1929 r. włącznie

Niebywałą tragedję nieznanego żołnierza ilustrowe potężny dramat ludzkich namiętności

GEHENNA ZDRADZONEGO MEŻA

Największy arcydzielnik obecnego sezonu! Perła produkcji kinematograficznej! Role główne odtwarzają: słynna chinka „Li,” z „Niewolnicy z Szanghaju”
Agnes Peterson Mozzuchinowa, Hr. Agnes Esterhazy, oraz posagowo piękny Hans Stuve.

Następny program:
John Barrymore i Camilla Horn
w arcyfilmie p. t.
„BURZA”

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 125.

Od wtorku, dnia 26-go lutego do poniedziałku, dnia 4-go marca r. b. włącznie

Wielki film o miłości i zdradzie!
Potężny dramat erotyczny z życia Europejczyków w Saharze p. t.

Zakazana kobieta

W rolach głównych:
płomemna, na miętne, almasyczna **JETTA GOUDAL** w otoczeniu urodziwych amantów
J. Schildkraut i rasowy **W. Varkonyj**
władca serc niewieścich

Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

SZKŁO OKIENNE I INSPEKTOWE
przedsiębiorstwo robót szklarskich po cenach fabrycznych
H. KRÓL, Ogrodowa 4, tel. 39-09 1357

KONKURS
Magistrat m. Tuszyna
ogłasza konkurs na posadę ogrodnika - botanika. Wynagrodzenie według umowy. Podania z odpisami świadectw należy składać w Magistracie miasta Tuszyna do dn. 10 marca roku bieżącego. 694

Tuszyn, 23 lut. 1929. Burmistrz
(-) **J. Domowicz.**

Do akt № 223 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1929 r., od godz. 10 rano Łodzi, prz ul. Gdańskiej № 77 od będzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Emgek o” składających się z pięćdziesięciu tuzinów rękawiczek trykotowych, oszacowanych na sumę zł. 1000

Łódź, dn. 13 lutego 1929 r.
KOMORNIK
J. Rzymowski.

Kto chce mieć dobry aparat Radjo na spłaty 6-miesięcznej, niech się zwróci do firmy Polskie Radjo inż. Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja Nr. 4.

Bezpłatna próba z ustawieniem aparatu w mieszkaniu klienta nie zobowiązuje do kupna.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32

Powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 356
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt № 1282 1283 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstytucyjnej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 12 marca 1929 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Bazarnej 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arnolda Heidericha i składających się z mebli, maszyny do szycia i do pisania oszacowanych na sumę zł. 2150.

Łódź, dnia 25 lutego 1929 r.
KOMORNIK
S. Stopczyński.

Tylko za 1.50 akumulatory
do aparatów radjo. Stała konserwacja aparatów — 5 zł. miesięcznie. Polskie Radjo inż. Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja Nr. 4.

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA

PROBEK OD BÓLU GŁOWY DLA POROZUMIENIA

ZNAKOMICIE „SOWA”

Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50. Wystrzegaj się naśladownictw. 414

Doktor WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych.
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—3 967 w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Wszelkie **Złota lecznicze** poleca **APTEKA**
U-ra Farm. R. Rembielińskiego w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28 telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy. 1036

Do akt, № 289 1929 r.

Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1929 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistrackiej № 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Tylera składających się z maszyny do pisania lir. „Underwood” do liczenia i 2-ch biurtek, oceną sumę 2400 zł.

Łódź, dn. 13 lutego 1929 r.
KOMORNIK
S. Górski.

Sztuczne kwiaty wykonywa
D. pracownica firmy W. Woelfle po cenach konkurencyjnych
ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

Dr. med. Rózaner
Dzielna № 9, Tel. 28-98

POWRÓCIŁ
Choroby skórne weneryczne i moczościowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp.

Poraunia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób **wenerycznych, moczościowych i skorynych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc piciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Wodnol. światło-lecznicze kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 1111

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy **Górnym Rynku**
PIOTRKÓWSKA № 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów państwowych czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 złote
Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej **3 zł.**

Poszukuje inwalid z koncesją II-iej kategorii na restaurację od zaraz. Wiadomość w Administracji pisma. 1355

Ogłoszenia urzędne
Kupno i sprzedaż
Bizuterja
kupuje, pełną wartość placę. Solidnie traktowane. „Preciosa” Piotrkowska № 123, w podwórzu. 1227

Wolne posady
Uczeń
do tapicera uczelnych rodziców z ukończeniem szkoły powszechnej, może się zgłosić ul. Nawrot 23. 688

Potrzebna
zdolna paniąka do szycia bielizny. Wymagana znajomość szycia bluzek i sukienek, ul. Waryńskiego 11 (Koziny) pracownia bielizny. 698-2

Sprzedam okazjnie zakupionej bizuterji „Preciosa”, ul. Piotrkowska № 123 w podwórzu. 1361

Bizuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska № 123, w podwórzu.

Człowiek
samotny do konia potrzebny oraz chłopiec do praktyki ogrodniczej w zakładzie ogrodniczym Stońskiego, Brussa-Zdrowie. 697

Dr. med. Miewiażski
ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczościowe i niemocy piciowa
Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 r.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranica	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-iej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 tam. (strona 4 łamy)	
W tekście	40
Za tekstem	30
Nekrologi	30
Zwyczajne	8
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.	

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, cnotaczy posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieś indziej, o 30% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.